

PRACOWNIKOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie miesięcznie 2400 Mk., z dostawą do domu 2600 Mk., na prowincyi 2800 Mk., a granicą 3000 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz milimetr. (bez opłaty, zwykły (za tekstem) 100 Mk. Za wiersz w nadmiarze i kolumny 1200 Mk. Za 1 wiersz po krawędzi i kolumny 400 Mk. Za wiersz przed krawędzią w tekście 500 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 700 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 60 Mk. Za kupno, sprzedanie 80 Mk. dla poszukujących pracy lub posad 40 Mk. Paski na str. tekst. po cenie nadstawionej.
Adres Red. Adm. Lwów, Synstuska 21. Tel. Nr. 21
Cena pojed. egzempl. na całym obszarze Polski

100 MK.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WŁD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. MAUSNER.

Zgromadzenie wyborcze.

W piątek o godzinie 6 wiecz. w sali Gwiazdy, przy ul. Franciszkańskiej odbędzie się Zgromadzenie wyborcze z porządkiem dziennym

SPRAWA WYBORÓW DO SENATU

Przemawiać będą: Tow. poseł MORACZEWSKI i wiceprezydent miasta tow. OBIREK.

Komitet wyborczy PPS.

PPS. w nowym Sejmie.

WARSZAWA, 8. 11. (tel. wł.). Wedle przekazanych jest wybranych posłów z P.P.S. 36, a po otrzymanych dziś informacji partya nasza znie- była mandat w okręgu Warszawa podmiejska (tow. Pragier) i 3 mandaty w Pińsku. Dotychczas- łości 43 posłów.

Tow. Kuryłowicz posłem.

Wedle dotychczasowych wyników wyborczych jest niewątpliwem, że tow. Adam Kuryłowicz, prezes Związku pracowników kolejowych, zamieszany na 14 miejscu listy państwowej P. P. S., zostanie posłem. Przez wprowadza-

zenie tego młodego, a tyle zdolności wykazu- jącego robotnika kolejowego do sejmu, proletar- ryat Lwowa, a zwłaszcza pracownicy państwowi zyskają doskonałego reprezentanta.

Wyniki wyborów w województwie lwowskim.

LWÓW, 8. 11. (Pat.). Wedle informacji, udzielenych nam przez województwo, wynik wy- borów w województwie lwowskim, poza znanym już wynikiem z miasta Lwowa, przedstawia się następująco:

W okręgu 51 lwowski m. zamiejskim lista Nr. 1 uzyskała 4 mandaty, 2 jeden mandat (Smu- likowski), 8 jeden mandat, 17 jeden mandat.

W okręgu 48 Przemyśl lista Nr. 1 dwa mandaty, lista 2 jeden mandat (Lieberman), lista 8 jeden mandat, 13 jeden mandat, 17 jeden mandat.

W okręgu 47 Rzeszów lista Nr. 1 pięć mandatów, lista 8 jeden mandat, lista 28 jeden mandat.

W okręgu samborskim brak jeszcze sprawozdań z kilku obwodów; przypuszczalny wy- nik przedstawia się następująco: lista 1 dwa mandaty, lista 8 jeden mandat, lista 17 jeden man- dat, 26 jeden mandat.

OKRĘG LWOWSKI.

Uprawnionych do głosowania było 275.520 osób. Z tego głosowało 97.691.

Komisje unieważniły 1.117 głosów. W gi- sowaniu uzyskali głosów: Lista Nr. 1 — 41.131, Nr. 2 — 9.669, Nr. 3 — 512, Nr. 4 — 1.398, Nr. 5 — 42, Nr. 8 — 11.880, Nr. 11 — 578, Nr. 12 — 5.352, Nr. 13 — 1.052, Nr. 17 — 17.106, Nr. 23 — 4.841, Nr. 24 — 40 głosów. Wybranymi zostali z listy Nr. 1 inż. Jan Bryl, Bronisław Malik, nauczyciel w Tolszczowie, Stefan Po-

sadzki i Marek Przewrocki, rolnik z Komo- roch, pow. sokalskiego. Z listy Nr. 2 wybrano tow. Juliana Smulikowskiego, nauczyciela ze

Wyniki wyborcze w województwie stanisławowskim

STANISŁAWÓW, 8. 11. (Pat.). Wedle nie- oficjalnych jeszcze obliczeń, ale posiadających wszelkie prawdopodobieństwo, wynik wyborów w okręgu 53 Stanisławów przedstawia się następująco: Syonisci (17) uzyskali trzy manda- ty, Partya Chliborobów (25) uzyskała trzy man- daty, lista 8 dwa mandaty, lista 1 jeden mandat. Udział w głosowaniu był tłumny. Ludność ru-

sińska brała udział w wyborach.

W okręgu 52, obejmującym powiat stryj- ski wraz z Drohobyczem, wynik przedstawia się następująco: Syonisci (17) uzyskali dwa manda- ty, Partya Chliborobów (4) jeden mandat, lista Nr. 8 jeden mandat, lista 2 jeden mandat (Mo- raczewski), lista 1 jeden mandat

Wyniki wyborcze w województwie tarnopolskim.

TARNOPOL, 8. 11. (Pat.). Definitywny wyni- wyborów w tut. okręgu (Nr. 54) nie jest jeszcze znany. Wedle dotychczasowych obliczeń przy- puszczać przedstawia się on następująco: Li- sta Nr. 1 uzyska prawdopodobnie pięć mandatów; lista Nr. 8 trzy; lista Nr. 17 dwa. Z innych list największą ilość uzyskała lista chliborobów (24), a mianowicie 9.000 głosów. Ponieważ część wy- boreców ruskich głosowała za listą Nr. 1, przeto kandydat ruski nie przejdzie.

W okręgu 55 Złoczów również wynik nie jest jeszcze znany. Dotychczasowe obliczenia wy- kazują, że lista Nr. 1 ma tam niewielkie szanse.

Lepiej przedstawiają się widoki list 17 i 8, które mają tam prawie równe szanse. Lista 26 (Chliborobów) uzyska prawdopodobnie 7 do 8 tysięcy głosów; kandydat ruski jednak nie przejdzie.

OKRĘG PIOTRKOWSKI.

ŁÓDŹ, 8. 11. (Pat.). Na zasadzie dotychcza- sowych obliczeń okręgu piotrkowskiego Nr. 8 otrzyma 3 mandaty, Nr. 3 — 2, Nr. 2 — 1. Ofi- cjalne wyniki wyborów zostaną ogłoszone jutro.

Wszystkie Stery Wybierają!

Najlepsze źródło zakupu wykwintnej konfekcji damskiej, dziecięcej i bielizny dla wypraw ślubnych.

Od 8-go do 18-go
listopada

10 proc. opusć

Od 8-go do 18-go
listopada

D. Eisenberg

Lwów, ulica Jagiellońska 11a

D. Eisenberg

Safo z Polą Negri

w głównej roli monumentalny sensacyjny
film o wspaniałych zdjęciach przy nie-
zwykłej grze artystów dziś — K I N O

Chimera.

Dotychczasowy wynik wyborów.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń po-
dział mandatów przedstawia się następująco:
Piastowcy 62 mandatów, Wyzwolenie 35, Ko-
munisci 2, Rady ludowe 1, N. P. R. 15, Ch-je-na

139, grupa Matakiewicza 7, grupa Okonia 4
Klub Stagińskiego 1, mniejszości narod. 53,
syoniści 14, Pryhucki 1, Związek kresowy 1,
Ukraińcy 5.

KTO ZOSTAŁ WYBRANY?

W okręgu 35 Poznań powiat: lista Nr. 8
trzy mandaty (Alfred Chłapowski, Tadeusz Sty-
czyński i Stanisław Marciniak), lista Nr. 7 jeden
mandat (Marcin Wilczyński).

W okręgu 64 Święciany w obwodzie 14
powiatu dumilowickiego wybory zostały zerwane
z następujących przyczyn: Tłum wyborców prze-
szkazał pracować komisji, wobec czego prze-
wodniczący zarządził 15-minutową przerwę w pra-
cy. W tym czasie tłum rzucił się ku kopertom
wyborczym, które rozchwytał. Przerwane wybory
mają być przeprowadzone 9 bm.

OKRĘG WARSZAWSKI.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat.). Wyniki wybo-
rów w okręgu warszawskim z powiatów war-
szawskiego, nowomiejskiego i radzymińskiego:
Lista Nr. 1 — 11226, Nr. 2 — 14469, Nr. 3 —
11567, Nr. 8 — 76674, Nr. 16 — 12189.
Wobec tego przypada na listę Nr. 8 — 4 man-
daty, na Nr. 2 — 1 mandat.

OKRĘG WILEŃSKI.

WILNO, 8. 11. (Pat.). Oficjalne obliczenia
komisji okręgowej pow. Wilno-Troki wyka-
zały: Nr. 1 — 16209, Nr. 2 — 13027, Nr. 3 —
14000, Nr. 4 — 1397, Nr. 5 — 674, Nr. 6 —
2387, Nr. 8 — 32017, Nr. 16 — 12763,
Nr. 20 — 3559, Nr. 22 — 6441, Nr. 23 — 1903,
Nr. 24 — 21. Na podstawie tego lista Nr. 8
otrzyma 2 mandaty, Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 1,
Nr. 1 — 1.

GROJEC — RAWA — SKIERNIEWICE.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat.). Na ręce gene-
ralnego komisarza wyborczego nadeszła dzisiaj
następująca wiadomość o wyniku wyborów w
okręgu Nr. 12 Błonie - Grodzisk: Lista
Nr. 1 otrzymała jeden mandat (Marian Siedlak),
lista Nr. 2 jeden mandat (Kazimierz Dobro-
wolski), lista Nr. 3 jeden mandat (Stanisław
August Tugut), lista Nr. 8 trzy mandaty (ks. Mar-
celi Nowakowski, Wacław Bittner i Wojciech
Wojciechowski).

GRODZISKO, 8. 11. (Pat.). W okręgu 12
obejmującym powiaty błoniski, grojecki, rawski
i Skierniewice wybrani zostali z listy Nr. 8 —
ks. Marian Nowakowski, Wacław Bittner, Woj-
ciech Wojciechowski, Nr. 3 — Stanisław Thu-
gutt, Nr. 2 — Kazimierz Dobrowolski, Nr. 1 —
Marian Cieplak.

OKRĘG BYDGOSKI.

BYDGOSZCZ, 8. 11. (Pat.). Wedle urzędo-
wego zestawienia komisji wyborczej rezultat
wyborów okr. Bydgoszcz (nr. 22) jest następu-
jący: Lista Nr. 1 — 1782 głosów, Nr. 2 — 5798,
Nr. 7 — 44340, Nr. 8 — 77367, Nr. 14 — 11056,
Nr. 16 — 32454, Nr. 23 — niezależni socya-
liści 436. Z listy Nr. 8 wybrani zostali: Edmund
Bigoński, Karol Rzepecki, Leon Zurkowski. Z
listy Nr. 7 Władysław Hertz i Jan Jantyniak,
z listy Nr. 16 Kurt Graebe.

ŁÓDŹ, 8. 11. (Pat.). Komisja okręgu 15.
Konin komunikuje urzędowo następujący osta-
teczny wynik wyborów z tego okręgu: Na
195.637 uprawnionych do głosowania oddano
169.558 ważnych głosów, unieważniono 449 gło-
sów. Lista Nr. 1 otrzymała 15.663 głosy, lista
Nr. 2 — 25.798, 3 — 28.973, 4 — 699, Nr. 5 —
1.861, Nr. 7 — 3.195, Nr. 8 — 55.804, Nr. 11 —
637, Nr. 12 — 12.433, Nr. 15 — 225, Nr. 16 —

Polska polityka zagraniczna.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat.). Min. spraw zagr.
Narutowicz oświadczył wobec dziennikarzy, że
zagranica śledzi przebieg na-
szych wyborów, w których społeczeństwo
nasze wykazało w pełni dojrzałość swoją. —
Znaczny procent uprawnionych do głosu wśród
mniejszości narodowych, a mam tu na myśli kresy
wschodnie, stanął swobodnie do urny wyborczej,
przez co miał możność podkreślić całą liberal-
ność naszej konstytucji i bezstronność postępo-
wania naszych władz administracyjnych.

W przeciwstawieniu do tego z przykrością
stwierdzić muszę, że prawie równocześnie z na-
szymi przeprowadzono wybory na Litwie
Kowieńskiej. Pomimo, że dały one wyraz
przekonań ludności miejscowej, dały rządowi li-
tewskiemu już po ich odbyciu asumpt do tenden-
cyjnej rewizji wyników i sztucznych przesunięć
na korzyść stronnictw rządzących, na rażącą szko-
dę mniejszości narodowej. Sprawę tę, tak blisko
obchodzącą między innymi żywioł polski w Ko-
wieńszczyźnie, śledzić musimy wraz z całą za-
granicą tem pilniej, że rząd kowieński nie uznał
dotąd za wskazane podać urzędowo do wiado-
mości publicznej istotnego wyniku wyborów. —
W każdym bądź razie według posiadanych przez
nas wiadomości, ludność polska w Kowień-
szczyźnie, składając się w znacznej większości
z drobnych rolników, zachowała swoją świad-
omość narodową, przeprowadzając wybór około
6 polskich posłów, których mandaty w znacznej
części rząd kowieński chce unieważnić.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych
sprawa Bliskiego Wschodu zmierza już
dziś po części dzięki i naszym wysiłkom do po-
kojowej likwidacji. Jakkolwiek byliśmy od po-
czątku zwolennikami zlokalizowania sprawy Bli-

24.865, Nr. 23 — 5 głosów. Lista 8 otrzymała
trzy mandaty (Wawrzyniec Sielski, rolnik, Alek-
sander Dierżawski, starosta w Turkach, Stani-
sław Majewski, redaktor z Warszawy), lista 3
jeden mandat (Juliusz Poniatowski, agronom),
Nr. 2 jeden mandat (Piotr Chałupko), wy-
stępujący pod pseudonimem Kwapiński,
prezes związku zawodowego robotników rolni-
czych, Nr. 16 jeden mandat (Józef Spiekerman,
długoletni działacz realności w Łodzi).

Co oznaczają numery liczb?

Dla orientacji czytelników podajemy nu-
mery list:

- Nr. 1 — Polskie Str. Ludowe „Piast”.
- Nr. 2 — Polska Partya Socjalistyczna.
- Nr. 3 — Wyzwolenie.
- Nr. 4 — Bund (robotnicy żydowscy).
- Nr. 5 — Komunistyczny Związek Proleta-
ryatu miast i wsi.
- Nr. 7 — Narodowa Partya Robotnicza.
- Nr. 8 — Ch-je-na.
- Nr. 10 — Unia Narodowa-Państwowa.
- Nr. 11 — Poalej-Syon.
- Nr. 12 — Polskie Centrum.
- Nr. 13 — P. S. L. Lewica Stapińskiego.
- Nr. 14 — Mieszczenie.
- Nr. 15 — Radykalno - Chłopskie Stron-
nictwo Okonia.
- Nr. 16 — Blok mniejszości narodowych.
- Nr. 20 — Ludowcy żydowscy.

skiego Wschodu i ograniczenia liczby uczestni-
ków konferencji, która ma ją rozwiązać, to jed-
nak nie przestaliśmy ani na chwilę odcinać wagi
naszych własnych interesów w tym względzie.
Nikt dziś nie może mieć wątpliwości, że rząd
polski nie mógłby się czuć w jakiegokolwiek mie-
rze związanym układem międzynarodowym, w
którym by nie brał udziału.

W związku ze zmianą rządu we Włoszech
otrzymałem od prez. Mussoliniego za pośred-
nictwem włoskiego charge d'affaires w Warsza-
wie oficjalne zawiadomienie o tym fakcie wraz
z wyrażeniem pragnienia utrzymania i zacieśnienia
stosunków polsko - włoskich. Wczoraj
wystąpiłem prez. Mussolinemu za pośrednic-
twem naszego w Rzymie podległowanie
rządu polskiego i wyraziłem pragnienie szereg
przyjaźni i współpracy polsko - włoskiej, opartej
na wzajemnym zaufaniu. Rząd polski odnosi się
z zaufaniem do nowego gabinetu włoskiego, w
rzuc, że polityka jego iść będzie po linii utrwa-
lenia pokoju tak w Europie, jak i na Wschodzie,
opierając się na zawartych traktatach.

Przechodząc do sprawy konferencji i
rozbrojeniowej w Moskwie, pragnę
przyprzypnieć, że rząd sowieński oznaczył termin
rozpoczęcia tej konferencji na 30 b. m. Pod
względem programu jej prac żadne zmiany z na-
szej strony nie są przewidywane. Zaszedł jedynie
doniosły fakt dla nas, jak i dla losów całej kon-
ferencji, a mianowicie, że rząd rumuński zwró-
cił się do nas z prośbą, byśmy ją zastępowali
na konferencji. Ten zaszczytny dla nas mandat
ma tem większe dla nas znaczenie, że w ten spo-
sób wszystkie sąsiadujące z republikami sowie-
ckimi państwa europejskie będą na zjeździe w
Moskwie po raz pierwszy reprezentowane.

Krwawe dni na Wschodzie.

LONDYN, 8. 11. (Pat.). Reuter z Konstanty-
nopola: 4 żołnierze angielscy zostali przez ma-
nifestantów zranieni nożami. Sytuacja jest
groźna.

PARYŻ, 8. 11. (Pat.). Poselstwo greckie o-
świadcza, iż Turcy podpalili obóz jeńców gre-
ckich w Cezarei, oraz urządzili rzeź jeńców i
chrześcijan, znajdujących się w mieście.

WIEDEN, 8. 11. (Pat.). „N. Fr. Presse“ z
Paryża: Wojska sprzymierzonych w Konstantyno-
polu są dość silne, by wraz z okrętami wojen-

nymi utrzymać porządek. Słychać, że Włochy
wyraziły gotowość wysłania wojsk do Konstanty-
nopola. Z Konstantynopola donoszą o szeregu
nowych zarządzeń tureckich, które alianci uwa-
żają za naruszenie układu w Mudanii. Sytuacja
w strefie neutralnej Czanaku budzi znowu za-
niepokojenie, ponieważ podobno Turcy ponownie
tam wtargnęli.

KONSTANTYNOPOL, 8. 11. (Pat.). Sultan
schronił się na pokład jednego z angielskich o-
krętów wojennych, stojących w Bosforze.

Prezydent Nowak o przebiegu wyborów.

„Kur. por.” zamieszcza następującą opinię prez. min. Nowaka o wyborach:

Prez. Nowak oświadczył, że posiada relacje już z całego obszaru państwa i na podstawie tych relacji stwierdzić należy, iż pod względem spokoju i bezpieczeństwa publicznego wybory przeszły bez zarzutu. Nigdzie nie było zajść, które umożliwiłyby, a nawet poważnie utrudniły wyborcom spełnić ich obowiązek. Po prostu zdawaćby się mogło, że spójność ten oznacza apatię i brak zainteresowania społeczeństwa w momencie tak ważnym w życiu publicznym jakim są wybory do sejmu.

Faktycznie jednak tak nie jest, a najlepszym dowodem jest fakt niezwykle licznej udziały ludności w głosowaniu, co stwierdzają doniesienia ze wszystkich prawie okręgów. W niektórych okręgach ilość głosujących dochodziła do stu procent, w wielu zaś okręgach przekracza 80 procent. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, zarówno spójność i porządek, jaki panował w czasie wyborów, jak i ogromny procent głosujących to musimy wyciągnąć wniosek, że ludność Rzeczy-

pospolitej wystawiła sobie świetne świadectwo zrozumienia swych obowiązków w takich chwilach.

Należy również zwrócić uwagę, — ciągnął dalej p. prezydent Nowak, — na liczący udział w głosowaniu ludności Rzeczypospolitej narodowości niepoleskiej. Ze stanowiska państwowego jest to fakt dodatni, który obala różne, nieprzyjemne dla nas legendy, tak chętnie kolportowane za granicą.

— Co się tyczy rządu, to spełnił on swój obowiązek, zapewniając na czas wyborów maksimum bezpieczeństwa i ładu oraz dając ludności możliwość swobodnego wypowiedzenia swej woli jako wyborców.

Obecnie zadaniem rządu będzie poprowadzić jak najprawdziej nową państwową do czasu Zgromadzenia narodowego, a po wyborze prezydenta Rzeczypospolitej — złożyć w jego ręce dysmisję gabinetu. Rzeczą prezydenta Rzeczypospolitej będzie powołać wówczas nowy rząd na podstawie tych ustosunkowań, jakich wybraźnielami będą nowy sejm i senat.

O wyborach w Warszawie.

W „Robotniku” czytamy następujące uwagi na temat wyborów w Warszawie:

Według zebranych przez nas informacji, o bliczenia tymczasowe są następujące:

Na listę Nr. 2 P. P. S. padło głosów 85.000, na listę Nr. 8 „Chjena” 170 tys. W wyborach wzięło udział z górą 390 tys. obywateli stolicy.

Przed czterema laty, przy wyborach do sejmu ustawodawczego, na ogólną listę głosujących 287.346 — na listę P. P. S. padło głosów 42.971, na listę Paderewskiego i Dmowskiego — głosów 151.044.

W r. 1919 P. P. S. otrzymała 15% wszystkich oddanych głosów, Chjena — 53%.

W r. 1922 — P. P. S. zdobywa 22% głosów, Chjena — tylko 44%, i to przy udziale głosujących o 40% większym, aniżeli podczas poprzednich wyborów.

Tak przedstawiają się wyniki warszawskie w liczbach względnych. Absolutnie zaś P. P. S. podwoiła swój stan posiadania w Warszawie z 42.000 na 85.000. Chjena przybyło zaledwie około 19 tys. głosów.

W świetle tych kilku liczb jakże śmieszne są niedzielne tryumfy „Rzeczypospolitej”, która jeszcze przed zakończeniem wyborów wróżyła sobie 10 (dziesięć) (!) mandatów.

Chjena wychodzi z wyborów warszawskich osłabiona i skompromiowana. Znaczny zaś sukces P. P. S. aż bije w oczy!

W sejmie ustawodawczym na 16 posłów stolicy zasiadało 11 przedstawicieli listy zjednoczonej reakcji i zaledwie 2 PPS-owców. W nowym sejmie z 14 posłów warszawskich Chjena będzie miała 7, a P. P. S. — 3.

Lista Unii państwowo — narodowej, która powstała krótko przed wyborami, zebrała około 17 tys. głosów w śródmieściu, głosów zamożnej

inteligencji. Dla otrzymania mandatu zabrakło kilka tysięcy głosów... Lista „Centrum” pp. Ponińskiego i Skulskiego sromotnie przepadła. W całej Warszawie nazwisko b. premiera zważyło zaledwie około 7 tys. głosów. Jeszcze mniej otrzymali N. P. R-owcy, bo około 6 tys. głosów.

Do pewnego stopnia niespodziewany sukces odnieśli komuniści. Zebraли głosów około 28 tys. i otrzymają 1 mandat. Z zestawienia głosów według obwodów wynikałoby, że zdobyli znaczną ilość głosów kosztem „Bundu”. Wśród robotników żydowskich, sądząc z rezultatów w obwodach, zamieszkałych prawie wyłącznie przez proletariaty żydowski i drobnych rzemieślników, wpływy komunistów są znaczne.

Wyborcy Żydzi głosowali przeważnie na listę bloku mniejszości narodowych. Syjonisci, twórcy bloku w Warszawie potroili liczbę swych głosów. P. Prylucy z trudem dobiegł do liczby 23 tys., dając mu szansę na jeden mandat. Bundowcy, jak już zaznaczyliśmy, osiągnęli pokazną liczbę 20 tys. głosów, zostana jednak bez mandatu.

Wrażenie wyborów warszawskich — powtarzamy — jest takie, że w stolicy walka toczyła się między Chjena a P. P. S. Z walki tej reakcja wyszła znacznie osłabiona, P. P. S. zaś dowiodła, że jest, jak była, przedstawicielką mas pracujących Warszawy, którą swym coraz wzrastającym zaufaniem darzą robotnicy i pracownicy.

N. P. R. zamiera — straciła ze swych 6 i pół tys. prawie jedną czwartą. U. N. P. również nie ma nic do powiedzenia.

Wśród Żydów tryumf odniosła „Chjena” palestyńska, blok p. Grünbauma. „Bund” ma duże wpływy wśród robotników żydowskich, ale robotników żydowskich jest mało i „Bund” nie może poradzić przeciwko żyd. nacjonalizmowi.

Wybory krakowskie.

O rezultacie wyborów w Krakowie pisze „Naprzód”:

Rezultat wyborów sejmowych w Krakowie dał jeden mandat socjalistyczny, jak się tego spodziewano, jeden mandat syjonistyczny, jak również z góry przewidywano, oraz dwa mandaty chjeńskie, co dla niejednego jest niespodzianką.

Narodowa demokracja w Krakowie, nigdy wpływu nie miała (i w gruncie rzeczy nie ma go i teraz), wielu zatem ludzi nie liczyło tu na takie jej powodzenie. Gdzie tkwią tedy przyczyny tego zjawiska?

Niewątpliwie dopomógł chjenie strejk drukarzy, który zmusił do milczenia trzy dzienniki, zwalczające ósmkę. Sam „Naprzód” nie mógł tego zdziałać, co byłaby zdziwiała większość dzienników krakowskich. Bez prasy opinia publiczna nie mogła się zorientować i wolne pole mieli agitatorzy w antannach.

Podkreślić bowiem należy fakt, że nie narodowa demokracja zwyciężyła w Krakowie, lecz kler i zakony, ze służącymi od sw. Zyty, babkami kościelnymi, żebraczkami i starszankami ze szpitali i przytułków. Udział wyborców w gło-

sowaniu był bardzo słaby: głosowało tylko 60 procent wyborców. 40 zaś procent wstrzymało się od głosowania; jest to objaw wielce znamienny, zasługujący na osobne omówienie. Wśród głosujących było 80 procent kobiet. Sznurowały do urny zytki, stare paralytyczki i kaleki, ślepe i głuche, prowadzone prosto z kazania lub z niesporów przez mnichów i zakonnice, albo też przywożone z przytułisk klasztornych i szpitali.

Pod tym względem położenie jest bezna-dziejne. Prawo wyborcze kobiet poddało Polskę na długie lata pod dyktando księży i zakonów. Na tem oparła się cała rachuba klerikałów i nie zawiodła.

Głosami zakonów, zytok i żebraczek zdobyli klerikałi dwa mandaty w Krakowie.

A pewna jest rzecz, że nie oni, lecz my bylibyśmy zdobyli dwa mandaty, gdyby nie dwie okoliczności. Przedewszystkiem różni rozbijawcy i szkoldnicy proletariatu urwali nam około 4 tysiące głosów, a mianowicie: Nr. 7 (NPR) 1711, Nr. 4 (Bund) 1353, Nr. 5 (komuniści) 351, Nr. 11 (żydowscy komuniści) 117, Nr. 18 (inwalidzi) 420, Nr. 23 (Drobnier) 164, Nr. 27 (poale-syoniści) 75. Są to cyfry niezmiernie niskie, ale w sumie dają one 4221 robotniczych głosów zmarnowanych.

Mimo to wszystko PPS. może być zadowolona z wyniku wyborów w mieście Krakowie: głosów otrzymaliśmy więcej, niż przy poprzednich wyborach, chociaż tym razem warunki mieliśmy trudniejsze, a — jak dotąd — ze wszystkich miast polskich Kraków ma najwyższy procent głosów i mandatów socjalistycznych w porównaniu z odnośną cyfrą głosów i mandatów burżuazyjnych.

Ze zaś inteligencją krakowską jest wskutek wyniku głosowania przygnębiona tem, że znalazła się nagle pod jarzmem zakonnic, zytok i babek kościelnych, — to już jej rzecz, jak się z tym faktem ma uporać.

Rozkład komunizmu francuskiego

UTWORZENIE NOWEJ PARTII.

We Francji po kongresie komunistycznym w Paryżu, który wykluczył 48 członków partyjnych, jako nie chcących iść bez zastrzeżeń pod komendą międzynarodówki moskiewskiej, utworzyła się nowa socjalistyczna grupa. Ruch ten rozszerza się na departamenty, a w ostatnich dniach zebrali się w Paryżu przedstawiciele 27 departamentów i uchwalili utworzenie nowej partii, która ma nosić nazwę: „Federatywne zjednoczenie rewolucyjno-socjalistycznych robotnic Francji”. Partya ta, jako cel stawia sobie przywrócenie jednoci proletariatu tak w nacyonalnych jak i międzynarodowych ramach. Bezpośredni jednak następstwem tego nowego ugrupowania będzie stale zwiększające się zamieszanie i rozczłonkowanie w osłabionym bez tego francuskim ruchu robotniczym.

A tymczasem walka wewnątrz partii komunistycznej wro bez przerwy dalej, jakgdyby nie było nic innego na świecie, jak kierunki i tendencje najrozmaitszych sekt komunistycznych. Kryzys wschodni, wybory angielskie, kwestya reparacyjna w Niemczech, faszystowska kontrrewolucja — to wszystko nie istnieje dla patentowanych „rewolucjonistów” francuskich. Każdy numer wydawanego przez zaprzysiężonych zwolenników Moskwy „Bulletin Communiste” zapelniony jest inwektywami, które obrzucają państwo z partii komunistycznej swych przeciwników, nie godzących się na dyktando sekty.

I to dzieje się w czasie, kiedy na całym świecie reakcja przygotowuje się do decydującego ciosu przeciw demokracji i klasie robotniczej we wszystkich krajach.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym”.

„APOLLO”

od czwartku 9/XI b. r. wyświetla monumentalny film. Szczyt twórczości kinowej. — Emil Janing (odtwórca Dantona) w olbrzymim dramacie filmowym w 7 akt. pt.

„OTELLO”

jako murzyn z Wenecji. Najznakomitsi artyści Werner Kraus, Lya de Putki, Ica Lenkiefy, Teodor Loos. 1532

Nowiny z dnia.

Lwów 9 listopada.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:
Czwartek „Carmen”, opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:
Czwartek „Księga Hioba”, komedia.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna
Czwartek „Bajadera”, operetka.
Początek przedstawień o godzinie 7:00 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR 2YD. dyr. S. M. GIMPEL, Jęgiellońska 11.
We czwartek „Dziecko ulicy”, operetka w 4 aktach

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TIERKA.
Piątek 10 listopada: Wł. Kaczmar, śpiewak.

SALA SOKOŁA MACIERZY. W sobotę 11 listopada o godzinie 8:30 wieczorem III. ostatni Seans Dr. Tho - Ramy i Dr. Radwana.
Nowy program! 1529

DWA GOŚCINNE WYSTĘPY STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO. Entuzjastyczne przyjęcie, z jakim powitał się najgłośniejszy dziś w Polsce bohaterski tenor St. Gruszczyński u publiczności i grasy, zapewniło mu odrazu u nas sympatię, która wyraża się będzie w tłumem zapewnieniu widowni. Dziś każdy chce posłuchać tego fenomenalnego głosu i ujrzeć niepospolitą grę wielkiego artysty. Niestety Gruszczyński śpiewać będzie jeszcze tylko dwa razy: dziś t. j. w czwartek w nieprzescignionej swej partyi w „Carmen” i w piątek w „Pajacach”. Zaznaczyć należy, że celem uprzyświecenia szerokim rzeszom usłyszenia tego wielkiego artysty, ceny miejsc zostały tylko bardzo nieznacznie podwyższone. W „Carmen” wystąpią ponadto śmielni baletmistrze N. Kirsanowa i A. Fortunato.

„JAPONKA”. Teatr Nowości przygotowuje pod reżyserją Tatrzyskiego nową sensację, która cieszyć się będzie może jeszcze większym sukcesem, niż „Bajadera”. Będzie nią „Japonka”, rozgłośna operetka Binatzyego. Rzecz dzieje się w Japonii i w Ameryce. Scena Teatru Nowości wystąpi z nowym przepychem dekoracyjnym, który przygotowuje Z. Bałk. Premiera we wtorek. Bliższe szczegóły niebawem.

Dr. THO - RAMA i Dr. RADWAN, których seanse zrobiły u nas sensację, dają w przejeździe do Rumunii ostatni wieczór w sobotę 11 b. m., wykonany zostanie szereg nowych eksperymentów z dziedziny autosugestyj, hypnozy, telepatyi i t. p.

Z MUZYKI. Koncert Włodzimierza Kaczmar, śpiewaka opery w Mediolanie, odbędzie się w piątek 10 b. m. Artysta, który w ubiegłym tygodniu dwukrotnie z wielkim powodzeniem śpiewał w Krakowie, zaangażowany został również na szereg występów do opery w Berlinie. Program koncertu lwowskiego obejmuje kilka nowości u nas nieznanych m. i. nowe kompozycje Niewiadomskiego i pieśni Straussa.

O UCHYLENIE ZAKAZU PAPIESKIEGO. Do „Neue Züricher Zeitung” telegrafują z Opoli, że arcybiskup Teodorowicz i biskup Sapieha zwrócili się za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Warszawie z prośbą o uchylenie zakazu kandydowania do senatu. Śnać bardzo ciężko rozstać się im z tą myślą...

KURSY WALUT. Marka niemiecka spada w dalszym ciągu, nie ma to jednak wpływu na kurs marki polskiej. Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono za 1 dolara 14.800—15.00, dol. kanad. 14.800, marki niem. 1'25—1'75, leje rum. 85—90, liry włoskie 530, dynary 200, flor. holend. 5.700, fr. franc. 950, fr. belg. 950, fr. szwajc. 2.750, kor. czeskie 480, kor. austr. 0'19, kor. węg. 4'50, ft. szterl. 69 000 mkp

STRACIŁ NA GOŚCIACH Z ZAGRANICY. Ludwik Adamek i Emanuel Husach z Czap w Czecho-Słowacji, postanowili wykorzystać w Polsce wysoki kurs swej waluty. W tym celu przyjechali do Lwowa, i tu między innymi czy-

Oszczercza kampania.

Nieprzebierająca w środkach „Chjena” rzuca oszczerstwami na wsze strony i obdziera ludzi z cici, aby za tę cenę zdobyć mandaty dla siebie. Wczoraj swoim zwyczajem rzuciła się na posła Słowińskiego, który z tego powodu nadysła nam następujące sprostowanie:

„Ze względu na pojawienie się w Nrze 255 „Słowa Polskiego” z dnia 9. listopada 1922 r. Art. p. 1.: „Skąd Lewisa bierze pieniądze” proszę o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby budował domy urzędnicze w Żoliborzu pod Warszawą;

Nie jest prawdą, jakoby kiedykolwiek sam lub przez kogokolwiek zwracał się urzędowo lub prywatnie do Ministerstwa Skarbu wzgl. do p. ministra Steczkowskiego, lub też do p. ministrów Michałskiego i p. Jastrzębskiego o wypłacenie 160 milionów Mp., należnych mi za budowlę przeze mnie wykonane;

Nie jest prawdą, jakoby sam lub przez kogokolwiek zwracał się do „najwybitniejszej w Państwie osobistości”, z którą mam rzekomo pozostawać „w przyjaźni” — z prośbą o inter-

wencję w ogóle w jakiegokolwiek sprawie;

Nie jest prawdą, jakoby otrzymał od ministra skarbu p. Jastrzębskiego nie tylko pół miliona Mp. na poczet mojej należności, ale w ogóle jakiegokolwiek kwotę pośrednio lub bezpośrednio ani na poczet mojej należności ani z jakiegokolwiek bądź innego tytułu;

Nie jest wreszcie prawdą, jakoby jakąkolwiek kwotą popierał fundusz wyborczy Zarządu P. S. L. „Wyzwolenie”, a kandydatura moja do Sejnu z listy państwowej „Wyzwolenie” była od tego zależna.

Równocześnie oświadczam, że sprawę mniejszą, ze względu na inkryminowany przez „Słowo Polskie” artykuł, pomawiający mnie o wyłudzenie od Skarbu Państwa pół miliona Mp., oddając do Prokuratury Państwa celem wdrożenia dochodzeń czy minister p. Jastrzębski wypłacił mi lub komukolwiek w moim zastępstwie, kiedykolwiek i jakiegokolwiek kwotę choćby na poczet dłużnych mi od Skarbu Państwa należności.

Z poważaniem:

Hipolit Słowiński.

SPRAWA OTWARCIA SEJMU I SENATU.

WARSZAWA, 8. 11. (Pat). „Przegląd Wieczorny”: Jutro o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi omawiana będzie sprawa związana z otwarciem Sejmu i Senatu.

PRZECIW NISZCZENIU KOOPERATYW PRZEZ FASZYSTÓW.

RZYM, 8. 11. (Pat). Wobec faktu, że w ostatnich dniach wiele kooperatyw zostało spalonych przez faszystów, prezes narodowego instytutu kredytu dla kooperatyw udał się do Mussoliniego i zwrócił jego uwagę na to, że instytut kredytu korzysta z zasiłku rządowego w wysokości 300 milionów lirów. Dalej oświadczył, że o ile gwałty faszystów przeciw kooperatywom nie ustaną, instytut narodowy będzie zrujnowany a ostateczną stratę wskutek tego poniesie rząd. Mussolini obiecał zbadać tę ważną sprawę.

FASZYŚCI ODDAJĄ ZRABOWANE PISMA.

RZYM, 8. 11. (Pat). W całym kraju zapanały z powrotem zupełnie normalne stosunki. Rząd podejmuje ostre zarządzenia dla przywrócenia wszędzie spokoju. Gazeta „Del Italia”, która znajdowała się przed paru dniami w rękach faszystów, została oddana z powrotem dawnym właścicielom. Dzienni i socjalistyczne „Avanti” i „Giustizzia” ukazały się w tych dniach.

Mimochodem.

KTO GŁOSOWAŁ NA OSEMKE?

Wczorajsza „Rzeczpospolita” w kilku miejscach, pisząc o udziale Rusinów w wyborach stwierdza, że po miastach i wsiach głosowali oni na osemkę.

Z tego powodu warto przypomnieć znamienity epizod ze zgromadzenia wyborczego w Jaworowie, o którym nie chcieliśmy przed wyborami pisać. Oto na wielkim wiecu wyborczym zwołanym przez naszą partię zabrał głos jakiś Ukraińiec i oświadczył, że mają polecenie głosować na osemkę, bo z jej zwycięstwem oczekiwano należy upadku Polski. Z relacyi „Rzeczpospolitej” wynika, że Ukraińcy istotnie na endecję głosowali.

Baczność kolejarze!

POSIEDZENIE KOMITETU WYBORCZEGO KOLEJARZY odbędzie się dziś (czwartek) o godz. 6 wieczorem w lokalu Związku.

Jawcie się jak najliczniej!

zili zakupy w sklepie Dawida Fruchmana, płacąc przytem sweni koronami. Po odjeździe sprytnych „pocięzków” kupiec „obliczył” się iż na tych gościach stracił 100.000 Mp., gdyż tyle za wiele im wydał mieniąc im czeskie korony. Poszkodowany pozalił się, jak to zwyczajnie bywa w policyi.

ZAMORDOWANY NOŻEM. Onegdaj w kierunku Sygnezowa, pow. wielickiego, przechodził gospodarz Jan Orga. Gdy zbliżył się do zabudowań, nieznany opryszek wypadł z parkanu i wbił Ordze nóż w gardło. Wskutek upływu krwi nieszczesliwy zmarł wkrótce. Policja aresztowała Piotra Sikorę ze wsi Rzeszotar jako podejrzanego o to skrytobójcze morderstwo.

— **RADOŚĆ Z POWODU WYBORU OGARNIE KAŻDEGO,** kto nabeędzie obcasy i podeszwy gumowe „Bersona”, gdyż są one nie tylko trwałe, niż skóra, lecz i tańsze, chronią przytem nogi od przemoczenia i zimna.

3 ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ RYMARZE! Z powodu bojkotu w firmach: Leon Adam, Majbach Biek, Leon Hirschhorn i Izak Brendl należy omijać Lwów aż do odwołania. — Związek Zaw. przemysłu skórzanego we Lwowie.

§ BACZNOŚĆ PRACOWNICY HANDLOWI! We Lwowie wybuchł strejk pracowników branży obuwia. Omijajcie Lwów!

§ BACZNOŚĆ LOKARZE I ŚLUSARZE! Z powodu niedojścia do skutku regulacyi płac w fabryce „Ferum” wybuchł strejk. Niech nikt nie podejmuje pracy w tej fabryce.

Komunikaty.

× **KLUB POLITYCZNY KOBIEŃ POSTĘPOWYCH** komunikuje: We czwartek dnia 9. listopada, o godz. 7-nej odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu oraz Związku Kobiet Polskich w lokalu przy pl. Akademickim 1. 1.

W piątek dnia 10. listopada — w lok. „Gwiazdy” — wiec w sprawie wyborów do Senatu.

× **POSIEDZENIE KOMITETÓW WYBOR.** P. P. S. OKR Nr. 51. W piątek 10. b. m. odbędzie się posiedzenie komit. wyborczych pow. lwowsk. (Lewandówka, Zniesienie, Zamartynów, Kleparów, Winniki, Sygniówka, Zimna Wola i t. d.) tudzież delegatów komitetów Okr. Wybor. Żółkiew, Rawa Rumska, Sokal, Jaworów i Cieszanów.

Sprawa bardzo ważna.

Komit. Wybor. P. P. S.
Okr. Nr. 51.

Teatr żydowskidyr. S. M. Gimpel
Jagiellońska 11.

Głównie występy prymadonny i komika Racheli i Harry Rosenfeld z Ameryki

Premiera! We czwartek 8 listopada o g. 7:30 w Premiera!

Dziecko ulicy

operetka w 4-ech aktach W. Sigalla.

1518

Bilery wcześniej do nabycia w domu ponczoch „KAHANE” ulica Jagiellońska 11. od godz. 6 tej przy kasie teatru

KINO LEW.

Dziś w czwartek dnia 9 b. m.

PREMIERA

EPOKOWY FILM!Arcydzieło franc. sztuki kinematograficznej, nagrodzone
złot. medalem na wystawie „Grand Palais” w Paryżu.**ATLANTYDA**według powieści PIERRE BENOIT. — Część I w 6 aktach. — Następny program: „Atlantida”
Część II-ga i ostatnia.**M orderstwo na tle politycznym.**

Dnia 27. z. m. nieznani napastnicy usiłowali napadnąć na fort „Hanko” obok Przemysła gdzie znajdują się składy amunicji. Oddano kilka strzałów do żołnierza stojącego na warcie, na szczęście bezskutecznie.

W kilka dni potem znów dokonany został

napad na szeregowca 5 pp. Tomasza Czarnika, który stał koło magazynu z amunicją. Strzał zbrodniarza zranił go w kolarz. Nieszczęśliwy odwieziono do szpitala zmarł wskutek upływu krwi. Rana była wad na kula ściana (dun-lon). Na ślad zbrodniarza dotychczas nie natrafiono.

Tragiczne samobójstwo lokatora.

Konsulat szwajcarski w Warszawie nabył na własność dom przy ul. Smolnej, więc na podstawie eksterytorialności przestała obowiązywać w tym domu ustawa o ochronie lokatorów. Wyugowano wszystkich lokatorów z wyjątkiem IV. piętra. Mimo tego posłowie państw zagranicznych uczynili „demarsche” u rządu polskiego z powodu zbyt opieszalej ich zdaniem pomocy przy usuwaniu nieszczęśliwych lokatorów.

Lokatorowie IV piętra korzystali z jednego wodociągu mieszczącego się w jednej z kuchni. Lokal ten zajął woźny konsulatu i zabronił czerpania wody, chcąc tym sposobem zmusić po-

zostałych lokatorów do wyprowadzenia się. Między innymi mieszkał tam Feliks Stelmachowski, urzędnik Banku Współdzielczego. Martwił się on trochę i takiem wed. p. dyż. żona jego była bliska rozwiązania. W dodatku i to mieszkanie wynajmowano mu formalnie. Ze zmartwienia przed paru dniami usiłował on stracić się morfiną, lecz go odratowano. Onegdaj gdy żona zachorowała, desperat po północy skoczył z okna na bruk i zmarł wskutek odniesionych obrażeń. Przed żoną nieszczęśliwego na razie zatajono fakt samobójstwa męża.

Paskarstwo fabrykantów - Chjeniarzy.

Dotychczasowe rządy popierały z krzywdą ogół ludności wielkich fabrykantów. Michalski, będąc ministrem, dał z pieniędzy uzyskanych z daniny 40 miliardów fabrykantom w formie pożyczki. Panowie ci wrócą tylko piątą część z tego, gdyż dzięki spekulantom wartość marki naszej spadła, a tem samem wartość sumy pobranej w formie pożyczek.

Skartelowane fabryki cukru najwięcej wykorzystują ludność i rząd. Rząd dał im olbrzymie zaliczki, kredytyje im opłaty podatkowe i świadczy rozmaite ulgi. Panowie ci natomiast podnoszą ceny cukru z dnia na dzień.

Cukier tegorocznej kampanii w Poznańskim fabrykanci sprzedawali z początku po 800 mk. za 1 kg., następnie brali 1.200 mk., a obecnie żądają już 1.325 mk. za 1 kg.

Kartelowy „Bank cukrownictwa” ma na składzie olbrzymie zapasy cukru. Obecnie ogłasza, iż w b. miesiącu zupełnie cukru nie będzie sprzedawał. Podobnie czynią i fabrykanci, magazynują cukier, aby tym sposobem spowodować zwyżkę cen. Rabunkową tę politykę mogą uprawiać bezpacznie, gdyż rząd swemi świadczeniami ułatwia im ten zbrodnictwo proceder.

Trzeba było wielkiej śmiałości ze strony chjen rodzaju żeńskiego, które agitowały na rzecz ósemki pod ściepami miejskimi gdzie then kobiety wyczekuje danymi całymi dla zdobycia cukru!

Nowy sejm musi się energicznie zabrać do cukrowniczych spekulantów.

Samobójstwo 14-letniego chłopca.

W mieszkaniu porucznika, Józefa Besiekierskiego, w obozie Kościuszkowskim szkolnym saperów na Powązkach, wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia 14-letni Jan Ryszko, sierota, od miesiąca wychowawiec zakładu dla ubogich chłopców ks. Siemca przy ul. Lipowej nr. 14. Chłopiec na niedzielę przychodził ciągle do p. B., który go uczył. Przyczyną samobójstwa była apatia życiowa oraz smutne horoskopy na przyszłość. Rewolwer systemu „Mausera”, którym chłopiec odebrał sobie życie znajdował się w zamkniętym kuftrze. Nieletni samobójca otworzył kufier, nabił broń, poczem wystrzelił. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni, jest to już trzecie samobójstwo wśród dzieci w Warszawie.

Ordynacja wyborcza do senatu.**Art. 1.** Wybory senatorów odbywać się będą przy odpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy, zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu, o ile niniejsza ustawa nie zawiera odmiennych postanowień.**Art. 2.** 1. Prawo wybierania ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

2. Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy: a) świeżo osiadłych kolonistów, b) robotników, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany pracy, oraz c) urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Art. 3. Wybieranymi do Senatu, mogą być wszyscy obywatele, niezależnie od miejsca zamieszkania w kraju lub zagranicą, posiadający

prawo wybierania do Senatu, o ile w dniu ogłoszenia wyborów mają ukończonych lat 40, nie wyłączając wojskowych.

Art. 4. Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 111 senatorów, z czego 93 z list okręgowych, zaś 18 z list państwowych.**Art. 5.** Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy; m. st. Warszawa stanowi oddzielny okręg wyborczy.**Art. 6.** 1. Wymienione poniżej okręgi wyborcze wybierają senatorów:

Województwo Pomorskie	3
” Poznańskie	7
” Śląskie	4
” Krakowskie	7
” Lwowskie	9
” Stanisławowskie	4
” Tarnopolskie	5
” Wołyńskie	5
” Lubelskie	7
” Kieleckie	9
” Łódzkie	8
” Warszawskie	7
M. st. Warszawa	4
Województwo Białostockie	4
” Poleskie	3
” Nowogrodzkie	3
” Wileńskie	4
Razem	93

Art. 7. Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu.**Art. 8.** Wybory do Senatu zarządza Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie z ogłoszeniem wyborów do Sejmu.**Art. 9.** Dzień głosowania wyznaczony będzie na następną niedzielę po dniu wyborów do Sejmu. Jednakże wszystkie terminy, liczone wstecz od dnia wyborów, będą liczone od dnia wyborów do Sejmu.**Art. 10.** Jednocześnie ze spisem wyborców do Sejmu naczelnicy gmin sporządzą oddzielne spisy wyborców do Senatu.**Art. 11.** Reklamacje przeciwko pominięciu kogokolwiek w spisie wyborców lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego rozstrzygane będą przez te same władze, co przy wyborach do Sejmu.**Art. 12.** Wszystkie czynności władz wyborczych, związane z ustaleniem list kandydatów oraz ustaleniem wyniku wyborów w całym okręgu, spełniać będą następujące Okręgowe Komisje Wyborcze, ustanowione dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu:

W okręgu:

2. Nienwzględnione zostają listy państwowe takich grup wyborców (stronnictw), które z przyłączonych do danej listy państwowej list okręgowych nie przeprowadziły w całym państwie senatorów conajmniej w trzech okręgach wyborczych.

woj. Krakowskiego Kom. okr. Nr 12
” Lwowskiego 51
” Stanisławowskiego 53
” Tarnopolskiego 54**Art. 14.** Zgłaszający państwową listę kandydatów do wyborów sejmowych mogą oświadczyć, iż zgłoszą także państwową listę kandydatów do wyborów do Senatu i proszą o oznaczenie listy kandydatów do Senatu tym samym numerem, jakim będzie oznaczona ich lista kandydatów do Sejmu.**Art. 15.** 1. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przewyższać liczby 25, zaś na liście wojewódzkiej dwukrotnej liczby senatorów, przydzielonych województwu według przepisu art. 6.**W sprawie wyborów do senatu.**

Z powodu braku widoków, aby listy kandydatów naszej partii do Senatu w województwach tarnopolskim i stanisławowskim mogły uzyskać mandaty, zawiadamiamy Towarzyszy i Wyborców z tych okręgów, że zostały te listy wycofane. Aby zaś uniemożliwić zwycięstwo „chjeny” prosimy naszych zwolenników o oddanie głosów na listy nr. 1 (Ludowcy).

KOMITET WYBORCZY P. P. S.

W sprawach tego działu
odnosić się należy do
Komisji Związku Kas
chorych Małopolski i
Śląska

L W O W
ul. Kopernika 1. 26. II. p.

OCHRONA. PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczenia pracujących.

Wychodzi
raz na tydzień
— jako organ
Komisji Związku Kas
chorych.

Konferencja z aptekarzami.

Dnia 21 października r. b. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej za inicjatywą Towarzystwa właścicieli aptek konferencja między Kasami chorych a aptekarzami. Przewodniczył tym obradom dyrektor Departamentu ubezpieczeń społecznych p. dr. Jurkiewicz. Obecni byli delegaci aptekarzy z całej Rzeczypospolitej, z Małopolski, o ileśmy skonstatować byli w stanie, byli panowie: Mikucki i Jahr z Krakowa, Macura ze Stanisławowa i aptekarz Oberlender ze Lwowa. Kasy reprezentowali: delegaci Związku Poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, nadto komisarz Kasy chorych m. Warszawy, komisarz Kasy chorych w Sosnowcu, komisarz Kasy chorych w Łodzi, reprezentant Kasy chorych z Wilna, a z Kas małopolskich byli obecni: Biała, Kraków miasto, Tarnów, Gorlice, Krosno, Jarosław, Przemyśl, Stanisławów, Złoczów, Brody, Strzyż, Czortków, Skole.

Obrady rozpoczął po zagajeniu przez przewodniczącego dra Jurkiewicza przewodniczący Oddziału sosnowieckiego Związku aptekarzy, p. Goebel, który zachęcał obecnych do zgody i wzajemnej współpracy. Aptekarz Stoiński starał się reprezentantom Kas dowieść, że zakładanie aptek w Kasach chorych dla Kas jest szkodliwe i powołując się na wszystko możliwe i niemożliwe, wykazywał, jak daleko ta szkodliwość sięga. Przedewszystkiem chodziło mu o to, że wolny wybór apteki musi być członkom Kasy dozwolony, bo w wolnej Rzeczypospolitej nie wolno ludzi kępować.

Komisarz Kasy chorych w Sosnowcu p. Ostowski wykazywał, że moralne i materialne względy zniechęcają Kasy do zakładania aptek, mniej chodzi o to, czy Kasy na aptecę zrobią interes, a więcej o pewność, że członek Kasy dostanie taki lek, jaki lekarz zapisał, tak co do ilości, jak i co do jakości. Liczne wykroczenia aptekarzy w tym kierunku zniechęciły Kasy do wstąpienia na drogę samopomocy, a rachunki wykazują, że Kasy źle nie zrobiły. Przedstawiony przez p. Ostowskiego rachunek wykazuje co najmniej 80 proc. zysku dla Kasy w porównaniu z cenami aptek publicznych.

Komisarz Kasy chorych m. Warszawy p. Selj wykazywał trudności, jakie mu aptekarze stawiali przy zakładaniu Kasy chorych m. Warszawy. Przymusił go wprost do zakładania aptek, a wstąpiwszy raz na tę drogę, musi dbać o jej rozbudowanie i o zabezpieczenie członkom takich leków, jakich potrzebują. Rachunek p. Sella wykazuje także po skrupulatnem potrąceniu wszystkich wydatków możliwych i niemożliwych mank, znaczny zysk dla Kasy. Odstąpić od prawa zakładania własnych aptek uważa za rzecz niemożliwą, tak dla Kasy chorych m. Warszawy, jak i dla wszystkich innych Kas w kraju.

P. Nacher, dyrektor Związku we Lwowie, zaznacza, że zapytany przez ministerstwo w sprawie żądanej przez aptekarzy konferencji w sprawie zakładania aptek w Kasach chorych, uważał tę konferencję za zbytę, bo Kasy prawa zakładania aptek rzec się nie mogą i o utrzymanie tego prawa wszelkimi siłami walczyć muszą. Przypominając wytoczone na posiedzeniu w ministerstwie zdrowia skargi i zale na liczne wykroczenia aptekarzy, które tam dokumentami wykazywał, wyraża głęboki żal, że jest reprezentantem takiej części Rzeczypospolitej, której tylko nieliczne Kasy będą mogły założyć apteki. Właśnie te małe Kasy najwięcej cierpią, a niestety nie będą w stanie założyć sobie własne apteki.

Redaktor „Wiadomości Farmaceutycznych” p. Herod żali się, że reprezentanci Kas rzucają oskarżenia, a p. Nacher oficjalnie już trzeci raz te same głoszone zarzuty powtarza.

Retaksacja recept przez Kasy urządzana jest jednostronnie, gdyby tak bezstronni ludzie (pewnie panowie aptekarze?) wglądali w to, okazałoby się, że aptekarzom trzeba by jeszcze dopłacić. Nazywa kraj nasz krajem eksperymentu, bo nawet Niemcy nie chcieli się zgodzić na zakładanie aptek w Kasach chorych, a u nas się na nie zgodzono.

Reprezentanci pracowników oświadczają się za zakładaniem aptek w Kasach chorych, stwierdzając, że w tych aptekach hardziej może rozwinąć się naukowa praca, aniżeli w aptekach prywatnych.

Prezes Kasy białskiej dr. Gross prosi aptekarzy, aby zeszli z punktu widzenia społecznego, bo na tem stanowisku stać mogą tylko Kasy, a nie aptekarze, którzy przecież walczą o swój interes. Sądzi, że gdyby przedstawiciele aptekarzy zgodzili się na ograniczenie tego punktu widzenia i gdyby dyskusja położyła się torami praktycznymi co do cen i co do ograniczenia zakładania własnych aptek, to sądzi, że możnaby dojść do porozumienia.

Dyrektor Kasy chorych w Przemyślu p. Mandel uważa, że pertraktacje są niepotrzebne. Kasy nie mogą rzec się prawa zakładania aptek, ani zgodzić się na wolny wybór apteki. Nie można powiedzieć, że wolny wybór jest podstawą, bo przecież i Kasa chorych cała oparta jest na przymusie, a przymus ten w wielu innych ustawach musi być stosowany.

P. Frydrychowicz, dyrektor Kasy chorych w Poznaniu przyłącza się do wywodów innych przedstawicieli kasowych.

P. Siciński, stojąc na gruncie społecznym, spodziewa się, że wybory do Zarządu zniechęcą Kasy chorych do poddania się temu wyhorowi, bo członkowie nie będą tak głupi, aby się dać takimi przepisami kępować.

Przedstawiciel Kasy chorych m. Warszawy wykazuje, że taniość recept kasowych pochodzi stąd, że Kasy czynią olbrzymie zakupy i dlatego towar mają tańszy.

P. Goebel widzi, że konferencja nie daje rezultatu, zarzuty czynione aptekarzom stara się osłabić, a jeżeli gdziekolwiek są przewinienia, to głównie odpowiadać za nie powinni współpracownicy, a nie właściciele. Sądzi jednak, że nie można się zgodzić na stanowisko p. Mandla, bo w wolnej Polsce musi być wolny wybór aptek. Uderzając silnie w stronę patrytyczną, stara się tą drogą nakłonić obecnych do uznania potrzeb, które leżą w interesie aptekarzy. Nie żąda on zamykania aptek Kas chorych i prosi, aby tylko tam zakładano, gdzie konieczną będzie potrzeba.

Przedstawiciel ministerstwa zdrowia zaznacza, że go obchodzi głównie cyfry podane przez Kasy chorych, bo z nich wynikałoby, że przy układaniu oficjalnej taksy poszło się za wysoko; konstatuje, że trzeba by przejść do konkretnych warunków umowy, stwierdza, że do ministerstwa zdrowia nie doszły skargi Kas chorych, zapytuje, gdyby doszło do konkretnych wniosków, czyby aptekarze mogli zagwarantować dotrzymanie tej umowy.

Dyrektor Departamentu jest przekonany, że w tak licznej zebraniu nie można mówić o warunkach, proponuje, aby panowie aptekarze porozumieli się z odpowiednimi związkami okręgowymi i aby potem wspólna komisja sprawę sfinalizowała.

Reprezentant ministerstwa zdrowia konstatuje, że z przemówień Komisarzy kasowych można było widzieć, że nie chodzi o zysk, wobec tego porozumienie jest możliwe, nie żąda od Kas chorych zrzeczenia się zakładania aptek, ale sądzi, że skorzystać z tego należy tylko tam, gdzie odległość od aptek jest za wielka.

P. Oberlender, przedstawiciel lwowskiego

gremium aptekarzy, przyjechał za późno z powodu spóźnionego pociągu i dopiero teraz może w dyskusji wziąć udział. Zaznacza, że członkowie Kas są niezadowoleni z Kas chorych i to nie tylko teraz, ale zawsze, a stwierdza to jako b. członek Zarządu Kasy chorych w Haliczu. Dr. Mosler, przewodniczący Kasy stanisławowskiej, od lat 24, konstatuje, że w Haliczu nigdy Kasy nie było. Kasy źle administrują np. lwowska Kasa chorych ma więcej jak 30 proc. kosztów administracji. Kasy chorych skarżą się niesłusznie, że apteki nie dostarczają im leków w tej ilości i w tej jakości, jaka była zapisana. Apteka prywatna może być zaopatrzona we wszystkie leki, a tego nie można spodziewać się po aptekach kasowych. Jest przekonany, że Kasy chorych będą żałowały, że zakładały apteki, zwłaszcza w Małopolsce, gdzie zakładanie aptek kasowych nie jest zgodne z prawem obowiązującym, przeciwko czemu aptekarze reagować będą do najwyższego trybunału. Wolny wybór jest konieczny i być musi.

P. Osowski oświadcza, że co do rachunków, to Kasy są gotowe przedstawicielom aptekarzy pozwolić na wgląd, aby się przekonali, że p. Oberlender się myli, a myli się dlatego, bo nie widział aptek Kas chorych. Organizacja i centralizacja aptek Kas chorych daje zyski. Na zarzuty, że apteki Kas chorych zakładają się bezmyślnie, nie reaguje, bo musiałby bezmyślnie wywodzić autora tego zarzutu napiętnować. Byłoby racjonalniej, gdyby panów aptekarzy nie bolała głowa Zarządów Kas chorych. O ile idzie o zagrożenie sądami, to niechby p. Oberlender ten kłopot zostawił rządowi, a nie groził, bo takie pogrożki tylko sprawę zaogniają.

P. Nacher uważa za obowiązek sprostować trzy rzeczy w przemówieniu p. Oberlendera. O ile chodzi o koszt administracji Kasy chorych m. Lwowa, to p. Oberlender przechołwał więcej jak o potowę. Czy aptekarze wydają wszystko to, co lekarze kasowi zapisują, o tem przekonał się mówca na własnej skórze. Zapytuje obecnych pp. aptekarzy, czy natrunkum jodatum musi być w każdej aptece, a uzyskawszy prawie jednomyślne potwierdzenie tego pytania, oświadcza, że jedna z najpoważniejszych aptek we Lwowie oświadczyła mu, gdy z taką receptą do apteki przyszedł, że tego środka nie ma. Gotów jest p. Oberlenderowi podać adres tej apteki (a także wielu innych bardzo bliskich p. Oberlenderowi). Wreszcie konstatuje, że nie wszyscy aptekarze pragną wolnego wyboru, bo są nawet i tacy, którzy oferują Kasie podwójny opust, o ileby tylko u nich leki brano. (Głosy: to samo w Białej, w Stanisławowie). Widać z tego, że tam, gdzie chodzi o interes, tam nie zdolano przekonać pp. aptekarzy o konieczności wolnego wyboru.

Dyrektor Departamentu dr. Jurkiewicz konstatuje, że dyskusja jest wyczerpana i że nie można drogą dyskusji dojść do porozumienia. Dziękuje obecnych za łaskawy współudział i za informacje, jakie ministerstwo uzyskało przez tę dyskusję. Przyrzeka pp. aptekarzom pisemne załatwienie ich memoriałów i prosi, aby otrzymawszy tę odpowiedź, porozumieli się ze Związkami Okręgowymi, których adres i terytorjalne granice będą w tem piśmie podane.

Na tem zamyka konferencję.

Komunikaty.

× SEKRETARYAT „ŻYCIA” Związku polskie, niezależnej akademickiej młodzieży socjalistycznej we Lwowie, urządzone w poniedziałki i piątki od 6.20 do 7, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

NADSZEDŁ WIELKI TRANSPORT OBUWIA

męskiego —
damskiego —
i dzieciennego

oryginalne

„GOODYEAR - WELT”

DO FIRMY
Schweitzer i Falbel
Lwów, Legionów 33. 1515

OGŁOSZENIA.

MŁODEGO CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba Legionów 20.

POSZUKUJĘ pomocnika fryzjerskiego EKSLEK Jagnowska 14. 8

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwów.
ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 43



**NIE MOŻNA TANIEJ
TYLKO ZA 10.500 Marek.**

Zegarek „S. „Encro” patent (nie cylindr) wysyłam za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu zamówienia (bez zaletki) elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu („Chronometr”) z czarnej angielskiej stali chód „zwieczny, na kamieniach „Remontoir”. Specjalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebawoma, na krótki czas tylko 10.500 mk., dwie sztuki 20.500 mk., trzy sztuki 30.000 mk. Zegarki Nr. 419 z lepszego gatunku Mk. 15.850 — i 25.000 — Mk.

Nowość zegarek „Blyskawica” !!! z samoświetlącym w nocy cyferblatem, pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód „zwieczny” na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 — Mk. Dwie sztuki 34.500 — Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancją za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować: Przedstawiciel szwajcarskich zegarków **Józef Jakubowicz**, Warszawa, ul. Sienna Nr 27—8 (dom własny).

Uwaga! Kupujący nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i wracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:

1) W. Panie! Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym, p. Żywiec, Łęka 16 1/VIII 1922 r. Julian Kurtz.

2) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Blyskawica” jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. Marja Kościelnicka p. Zakopane 16/VII 1922 r. 1525

3) Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysoce poważaniem Dymitr Szkolnik, urzędnik kolej. telegr. Stacja Bobrowka ad. Jarosław Małopolska. 27-X r 1922.

FABRYKA LIKIERÓW

KOSECKICH S. A.

WE LWOWIE

zostałe po gruntownym rozszerzeniu i przebudowie uruchomioną w najkrótszym czasie.

Wyrabiać będzie tylko najszlachetniejsze likiery i prawdziwe nalewki owocowe i przyjmuje już dziś zlecenia pod najdogodniejszymi warunkami. 5

Zapytania prosimy skierować do biura:

Lwów, ul. Jagiellońska 2.

WIELKA WYSPRZEDAŻ KURTEK, PŁASZCZY i UBRAŃ ZIMOWYCH

KURTKI UBRANIA SPODNI

zimowe na watalinie we wszystkich kolorach z najlepszych materiałów po cenie 27.000, 35.000 i 45.000 Mkp.

czarne, granatowe, po cenie Mkp. 42.000, w innych kolorach po cenie od Mkp. 27.000—60.000 Mkp.

zimowe bardzo trwałe w rozmaitych deseniach w bardzo wielkim wyborze. — Ceny najniższe 7.000 Mkp., 9.000 Mkp. i 15.000 Mkp.

Wielki wybór ubrań eleganckich sportowych robotniczych po cenach fabrycznych.

Aby umożliwić jak najszerszym warstwom skorzystać z naszych towarów skutecznie, również zamówienia hurtownie jakoteż detalicznie na prowincję.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. — Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Firma „POLAND” Lwów, ul. Romanowicza 10.

Proszę oglądać bez przymusu kupna.

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN

ordynuje ulica Wołyńska 1. 6
(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

Kroju i szycia wycza
PAULINA BERLIŃSKA Szewczeni 11
145 Wykonuje modele i firmy 15 93

PALMA

— Dużo

zaoszczędzicie

nosząc obcasy

i zeliówki

kauczukowe

— Palma —



Palma-Kauczuk (Sp. z ogr. odp.)

1442 Skład fabryczny. Lwów, Żółkiewska 37.

KINOLOX

— Fasał ul. ...
Zmiana programu dwa razy,
w tygod. we wtorki i piątki.

Od czwartku 9 listopada 1922

wyświetla wielki dramat cyrkowy w 6-ciu aktach

Szympana na usług. zabójczyni

Króć Areny

1553 Największy siłacz świata i atleta.

W głównej roli **L. ALBERTINI**

Majątki ziemskie, Gospodarstwa

rozmaitych wielkości, kamienice, wille, hotele, młyny, tartaki oraz wielki wybór rozmaitych posiadłości tak miejskich, jak wiejskich. Reflektanci zechcą się z pełnym zaufaniem zgłosić do:

Wszechpolskiej Agencji Pośrednictw
POZNAŃ — UL. DŁUGA 5. TEL. 2834.

Niebywała konkurencja ???

Wielka wyprzedaż gotowych ubrań.



Postanowiliśmy przez czas ograniczony wysłać pocztą za pobraniem każdemu, kto przysła swój dokładny adres eleganckie garnitury męskie z dobrego trwałego materiału we wszystkich najnowszych kolorach i deseniach lub w kratkę. Cena tylko Mk. 32.500 — z lepszego materiału gat. A. Mk. 34.500 — i Mk. 47.000 — gat. B. z dobrego wykwintnego materiału Mk. 50.000 — gat. C. granat, Boston Mk. 65.000 — gat. D. kurtowe Mk. 75.000 — gat. E. kurtowe jasne Mk. 80.000 —

Palta Jesionki z dobrych zimowych materiałów, fasony ostatniej mody, we wszystkich kolorach, fasony kimonowe lub raglany gat. A. Mk. 43.500 — gat. B. 48.000 — gat. C. 60.000 — gat. D. 75.000 — i 90.000 —

Kurtki myśliwskie na wacie gat. A. Mk. 37.000 — gat. B. Mk. 49.500 — i w najlepszym gatunku C. Mk. 60.000 —

Spodnie go owe z dobrego materiału ładnie uszyte, gładkie lub w kratkę Mk. 8.500 — gat. B. z lepszych fabryk Mk. 10.500 — gat. Mk. 18.500 — gat. B. z bostonu lepszych fabryk Mk. 21.000 — gat. E. do ubrań wizytowych czarne tło. białe paski Mk. 28.500 — z czystego kamgaru Mk. 23.000 —, 24.000 —, 26.000 — i 38.000. — (prysłać miarę w centymetrach, szerokość talii i długość, można nitką)

Opakowanie i przesyłka na rachunek kupującego. **Bez ryzyka.** O ile się towar nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem.

Adres do Działu ubranowego: Warszawa, Sienna Nr. 27—8 (dom własny) **J. zef Jakubowicz**

Uwaga. Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań i powtarzalne zamówienia. **Króć robota warszawska.**

Przy większych obślalunkach pożądanym jest zadatsk. 1526

DO CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA LUDOWEGO“.

Już prawie wszyscy

czytelnicy „Dziennika Ludowego“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa“ jest najtańszym źródłem zakupu towarów biurowych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów, nadesłanych do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, Kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie. **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje o dowiąz naszej jest: duży obrót, dobry towar, mały zysk.**

Chąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

Sezon zimowy

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak np. na białe towary

Dział ubraniowy (męski).

Materiał (czyste wełno) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwałe i efektywne, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobnutkie kratki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimą. Cena za

3 metry gat. „A“ Mkp. 22.500—, gat. „B“ Mkp. 32.800— i najwyższy gatunek „C“ Mkp. 39.700— (gatunek „C“ sprzedawany jest wszędzie conajmniej po Mkp. 16.000— za metr). Gatunek „D“ Mkp. 43.500— za 3 metry (gatunek „D“ sprzedawany jest wszędzie conajmniej po Mkp. 18.000— za metr).

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubrańowego dodajemy na żądanie PP. Klientowi pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie do rękawów i kieszeni. Gat. „A“ Mkp. 9.500—, gatunek „B“ 12.500— i gat. „C“ 15.000—.

Kupony na spodnie czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mkp. 12.600—, oraz przedwojennej jakości czysto kamgarne po Mkp. 18.200— i Mkp. 22.800—. Dodatki do spodni po Mkp. 2.500 i 3.500.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania **BOSTONY** po starych cenach:

Boston „A“ Mkp. 7.800— za metr	Boston „D“ Mkp. 15.500— za metr
„B“ „ 9.500— „ „	„E“ „ 19.500— „ „ (angielski)
„C“ „ 12.800— „ „	„F“ „ 24.500— „ „

Materiał nadający się specjalnie na pokrycie futer, bałasz, tużarek i t. p. w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gatunek „A“ Mkp. 9.800—, gatunek „B“ Mkp. 12.500—, gatunek „C“ Mkp. 16.500— i gatunek „D“ Mkp. 24.000— za metr.

Materiał grubszy specj. lny na poka męskie lub damskie, jesienne lub z mowa Ulster i „Valour“ we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę, gatunek „A“ Mkp. 16.500—, gatunek „B“ Mkp. 22.220—, gatunek „C“ Mkp. 18.300— i gatunek „D“ Mkp. 26.000— za metr.

Polecamy materiał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po Mkp. 5.800— za metr

Materiały damskie.

Materiał „modern“ (czysto wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmłodniejszych kolorach (szerokość 110 cm.) po Mkp. 6.800— za metr, wyższego gatunku „szys nr. 100“ przedwojennej materiały ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p. po Mkp.

10.800— za metr. **Szwoloty damskie** najlepszego wyrobu pierwszorzędných fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materiały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po Mkp. 3.900—, wyższego gatunku Mkp. 4.500— za metr.

Nowość sezonu!

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materiału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Nowość sezonu!

Angielski oryginalny plusz deseniowy i gładki bardzo efektywny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 106 cm. po mk. 34.00— za metr (sprzedawany wszędzie po mk. 40.000—). Na płaszcz potrzeba 3—3½ metra.

Na karnawał polecamy: Trykotinę jedwabną 180 cm. szerokości we wszystkich najmłodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię mk. 25.500—. Kupon na całą bluzkę Mk. 13.200.

Posiadamy również damskie materiały: „**gabardina**“ zagraniczne we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjomy po Mkp. 15.200— za metr na kostjum potrzeba 3½ metra.

Zamsze na damskie jesienki lub płaszcze z mowa we wszystkich najmłodniejszych kolorach. Gat. „A“ Mkp. 18.500—, gat. „B“ 26.500—, i gat. „C“ Mk. 29.500 za metr. Na płaszcz potrzeba 2 i pół — 3 m.

Sztuczki na całe spodniczki gładkie, w kratki lub paski po Mkp. 6.800 sztuczki na bluzki po Mkp. 3.500, sztuczki na bluzki z kaukaskiego jedwabiu Mkp. 8.800.

Dział płócien.

Medepolamy białe francuskie pełnej szerokości po 2000 i 2500 mk. za metr. **Piótno białe na bieliznę, podszewki itp. sztuczka** 17 metrów po mk. 36.500—, 42.500— i 45.500— zależnie od gatunku.

Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po 9200 Mkp. — kolorowe w słiczne desenie po 13.000 i 16.000 Mkp.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki itp. po mk. 1700 za metr.

Prześcieradła białe, gotowe 2 m. sz. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 7.800 Mkp. i lepszy gatunek 8200 Mkp.

Zagranie ne zefiry na koszule po mk. 1900— i 2200— za metr.

Baje we wszystkich kolorach podwójnej szerokości na suknie i szlafroki po 4.200 mk. za metr.

Flanele francuskie we wszystkich kolorach po mk. 1750— za metr.

Specjalne czerwone płótno „Tyk“ na wyspy, najlepszego gatunku, gwarant. nie przepuszcza pierza po mk. 2.400—, 2600— za metr.

Ręczniki białe, wyrób gładki lub wafłowy, bardzo trwałe w praniu po 2500 i 2800 mk. za sztukę

Chusteczki do nosa męskie, wełnowe oryginalne szwajcarskie po mk. 7000— za tuzin, damskie białe i kolorowe po mk. 6000 za tuzin.

Koldry, kapy i chustki.

Koldry f. zw. pluszowe o podkładzie czystej wełny deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę Mkp. 32.000, para 64.000 Mkp., ciemne bez deseni po 12.000 i 20.000 Mkp. za sztukę.

Koldry wafłowane, bardzo dobre, okryte satyną na pierwszorzędnę wacie po 32.000 i 38.000 Mkp. za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę Mkp. 9000, para 17.500 Mkp.

Chusiki 150x165 w najmodniejsze kraty po 5000 Mkp. Czysto wełniane po Mkp. 12.000 i 14.000.

Chusiki „Polonia“ duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w słiczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 19.50) Mk za sztukę, wyższego gatunku po 22.000 i 25.500 Mkp.

Chusiki szalowe kaszmirowe po 4.500 Mkp. we wszystkich kolorach.

Własny wybór bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektywnym wykończ. pierwszorzędn. materiałem i fasonem wieńskim.

Koszule ciepłe syst. Jazet po Mk. 5.800. Kalesony ciepłe po Mk. 6000.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe, białe i w paseczki po Mk. 6.500 z zagranicznego zaliru po 9.500.

Skarpaki męskie wysokiego gatunku, nadszycy trwale, czarne i kolorowe po Mk. 12.000, 15.000 i 18.000 za tuzin, zimowe w dobrym gatunku po Mkp. 15.000, 18.000 i 23.000 za tuzin.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mkp. 10.000 i 12.000.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mkp. 12.000 i 16.000 za tuzin, grubsze na zimę po Mkp. 19.000 za tuzin.

Koszule nocne z dobrego medepolamy po Mk. 7500.

Reformy damskie flanelowe po 4.500 Mkp., reformy damskie czysto-wełniane po 14.000 Mkp.

Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki wszystkich rozmiarów po Mkp. 5.500, w gatunku wyższym po Mkp. 6.200.

Malki flanelowe po 5.500 Mkp. za sztukę

Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mkp. 6.800.

Chusiki wełniane kolorowe z frendlami po 7.500.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 1500

Zamówienia wysyłamy natychmiast (bez zadatku)

UWAGA! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w okresie 14 dni. — Zamówienia prosimy adresować.

Do „Warszawskiej Spółki Manufakturowej“, Warszawa, ul. Jasna 18-20, (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzedzić o łask. odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen, również można u nas obejrzeć tysiące listów z podziękowaniem od naszych klientów za znaczne zamówienia.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klientów dla scharakteryzowania treści takowych.

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przeze mnie towar, z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przestanie.

4) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszym.

Generał Milowski — Poznań.

Ksiądz Aleksander Orlecki, Jastrząbka Nowa, p. Lisiągóra d. Tarnów.

2) Z przesyłki na dz. 14/VI t. j. z płaszczy: materji 6½ metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco jako solidną i rzetelną firmę. Działaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką 3½ metra takiej samej materji.

5) Racz pan wybaczyc, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, ale spóźnienie moje da się wytłumaczyć moim pobytami na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Szan. Panu zamówienia i na podobny towar, co nam nadzieję powinno nastąpić.

Józef Korpiński, w Horodyszczu, p-ta Tysienica.

Teofil Zura, a. Strzemieszyce (Zagł. Dąbr.).

3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 bm. z Panem umówionym.

UWAGA. Kto tylko raz już kupuje lub zamawia zostaje naszym Klientem, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań, aby

Jung gon ppr. D-ca 15 D. P. Bydgoszcz.

zupelnie zadowolnić swych Szan. Odbiorców. — Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!